

Cena 30 gr.

030227  
★ Poczta opłacona ryczałtem. ★

# PROZIEKTOR

**TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.**

★ Organ niezależnej myśli.

Bezstronny obserwator życia społecznego. ★

Rok I. Białystok, sobota 26—niedziela 27 grudnia 1925 r. № 7.

**Teatr „PALACE“.**

**Zespół Żydowskiej Operetki  
pod kierownictwem  
S. HERSHKOWICZA**

**I reżyserją K. CYMBALISTA**

**z udziałem znakomitej subretki  
Reginy CUKIER**

**W sobotę 26 grudnia 1925 r.: o godz. 3 po poł.**

**Ioek chce się żenić**

**z udziałem p. Cukier.**

**Wieczorem o godz. 8.30.**

**IV przykazanie**

**w 4 aktach.**

**We wtorek dn. 29 b. m. o godz. 9 wieczór**

**Zbłąkane owoce**

**Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia  
od 50 gr. do 1 zł, 50 gr.**

## Restauracja „Ritz“

Dziś, w drugi dzień Świąt, restauracja wieczorem otwarta.

**BUFET-OBFITY.**

**KUCHNIA-WYTWORNA.**

**Wieczorem od godz. 9-ej-KONCERT.**

Z początkiem stycznia 1926 r. otwieramy na podstawie koncesji Wysokiego Kuratorjum Okręgu Białostockiego

### KURSY MATURYCZNE

obejmujące całokształt materiału szkolnego dla egzaminu dojrzałości. Nauka, prowadzona przez pierwszorzędných, dyplomowanych pedagogów, zawierać będzie program humanistyczny, więc, j. polski, łacinę, j. francuski lub niemiecki, historję, geografję, matematykę, fizykę, chemję i przyrodę. Pozatem nauczanie proredekutki filozoficznej (logikę i psychologję).

Celem udogodnienia szerszej publiczności korzystania z „Kursów Maturycznych“, urządzamy pozatem zapisy parcjalne, obejmujące wyłącznie jeden lub kilka przedmiotów wykładanych.

Prócz tego, w celu dokształcenia P. T. urzędników instytucyj publicznych odbędą się wykłady z dziedziny teorji prawa i administracji państwowej, pod kierunkiem wybitnego prawnika. Kurs historji sztuki, z szczególnem uwzględnieniem Polski, wchodzi w ramy naszej uczelni.

Ceny przystępne. Dla P. T. urzędników i nauczycieli szkół powszechnych ulgi. Biuro kierownictwa kursów mieści się przy ulicy Polnej 25 w (podwórz.)—Liczba słuchaczy ograniczona.—Zapisy od 28 b. m. do Nowego Roku 1926. w godzinach popoł. od 3 do 6.

**Kierownictwo Kursów Maturycznych.**

## Związek Producentów Ryb, Sp. Akc.

**ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU ul. Kilińskiego Nr. 8 (w podwórzu)**

**poleca na nadchodzące święta wyborowe żywe ryby własnej produkcji.**



**PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.**

*P. W. Warszawa*

## Białostocka kasza wyborcza.

Wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Białymstoku, które Białystok otrzymał w prezencie po 6 latach panowania u nas Rady Miejskiej, nawarzyły takiej kaszy, której nie będą mogły zjeść nie tylko pośrednie i bezpośrednie władze wykonawcze, ale nawet władze centralne.

Zarządzenie wyborów uzupełniających — na podstawie art. 15 Dekretu o samorządzie miejskim — przez p. Prezydenta miasta z dnia 7 listopada r. b., a następnie obwieszczenie przewodniczącego Głównego Komitetu Wyborczego p. Sędziego Soltana z dnia 12. XI. r. b., wniosły chaos w orientację obywateli i zbiły społeczeństwo białostockie „z pantafiku”.

Rozbieżność i niejasność obydwu obwieszczeń wyborczych pociągnęły za sobą cały szereg późniejszych błędów i mylnej interpretacji ustawy oraz regulaminu wyborczego.

Obywatel białostocki, idąc do urny wyborczej, nie rozumiał dokładnie co robi i na jakiej podstawie prawnej. Nie wiedział też wyborca, kto ma słuszość i rację, czy p. Sędzia Soltan, czy p. Prezydent Szymański. Najlepszą ilustracją tego wykołajenia umysłowego naszego obywatela był w pierwszym rzędzie memoriał Związku „Praca”, a następnie skarga listy №1 i inne tutti frutti wyborcze i powyborcze.

Wszystko to wytworzyło taką sytuację i takie zjawiska, których nie mógł przewidzieć nasz ustawodawca.

W rezultacie powstały takie luki prawne, że ustawodawstwo obecne nie posiada materiału prawnego, któryby mógł luki te zapłacić. Już nie tylko p. Prezydent Szymański i p. Sędzia Soltan zeszli na bezdroża ale nawet i centralne władze warszawskie nie mają jednolitego poglądu na sprawę wyborów uzupełniających białostockich.

Nikt nie przypuszczał widocznie, że te wybory uzupełniające, które były poronionym plodem, nastreczą tyle kłopotów, że okaże się konieczność dokompletowania obecnej ustawy samorządowej nowymi artykułami albo licznymi komentarzami.

Te fatalne wybory uzupełniające białostockie wszystkim już stoją obecnie kością w gardle, ale trudno — nawarzyło się kaszy, trzeba ją jeść — wyrzucić ją razem z garnkiem jakoś nie wypada.

I oto w końcu dla przetrwania tej białostockiej kaszy wyborczej, przyjdzie się chyba zwrócić do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który jedynie może w całej tej zawiłanej historii znaleźć nic Arjadny i wyprowadzić przy jej pomocy zbłąkanych z labiryntu.

Ktoby się spodziewał, że białostocką kaszę wyborczą będzie żuć nawet Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Pyszna potrawa!..

## Echo wyborów.

### Protesty w sprawie wyborów.

==== Jak donosi „Das Naje Lebn”, Zjednoczony Żydowski Komitet Wyborczy, który jest niezadowolony ze sposobu podziału zastępców, skutecznego przez Gł. Komitet Wyborczy, wydelegował do Warszawy p. p. Falka Kempnera i Jakóba Szapirę, aby interwenjowali w tej sprawie. Delegacja ta interwenjowała w Departamencie Samorządowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oraz odbyła szereg konferencji z wybitnymi znawcami spraw samorządowych i posłami — prawnikami, jak prof. A. Suligowski, poseł adw. A. Hartglas, poseł dr. Feldman i inn.

==== Przedstawiciele „Zjednoczonej Listy Żydowskiej” złożyli na ręce p. Sędziego Soltana protest, który zamieszczamy na innym miejscu.

==== Jak dowiadujemy się, również N. P. R. i Bund składają oddzielne skargi w sprawie wyborów.

### Skarga „Zjednoczonej Listy Żydowskiej” № 1 w sprawie wyborów.

Decyzja Głównego Komitetu Wyborczego w sprawie podziału zastępców wywołała niezadowolenie „Zjednoczonej Listy Żydowskiej” (№ 1). Lista ta wydelegowała do Warszawy w tej sprawie p. p. F. Kempnera i J. Szapirę, którzy odbyli szereg konferencji w Warszawie ze znawcami ustawodawstwa samorządowego, m. inn. z prof. A. Suligowskim, adw. posłem Hartglasem i posłem d-r'em Feldmanem.

Delegaci byli również w Departamencie Samorządowym

Min. Spraw. Wewnętrznych. Jak opowiadają p. p. delegaci, koncepcja Głównego Komitetu Wyborczego o pokrewieństwie i ciągłości list nie znalazła nigdzie aprobaty.

We wtorek 22 grudnia na ręce p. Sędziego Soltana została złożona skarga w tej sprawie.

Skarga zwraca uwagę najpierw na podział 20 zastępców pomiędzy poszczególne listy, który uważa za niesłuszny a to dlatego, że Główny Komitet Wyborczy przyznał liście № 1 dwóch zastępców, liście № 3 jednego zastępcę, liście № 4 jednego zastępcę i na zasadzie rzekomego pokrewieństwa listy № 3 z listami chrześcijańskimi z r. 1919 jeszcze 16 zastępców. Skarżący uważają, że Główny Komitet Wyborczy, zachowując zasadę proporcjonalności przy podziale mandatów radzieckich, gwałci tę zasadę przy podziale zastępców.

Dalej powiedziano w skardze, iż w podziale mandatów radzieckich i zastępców uczestniczyć winny tylko listy kandydatów zgłoszone w sposób przewidziany, gdy tymczasem listy chrześcijańskie z r. 1919 nie były podczas wyborów obecnych zgłoszone i nie uzyskały ani jednego głosu.

Ostatecznie skarżący p. p. mają zaufania „Zjednoczonej Listy Żydowskiej” № 1, Jakób Szapirę, oraz radni z tejże listy: F. Kempner, W. Hepner, J. Lifszyc, H. Szwił i I. Engelman proszą:

„o uchylenie zaskarżonej decyzji Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej w Białymstoku (z dn. 15 gr. rb.) i o uskutecznienie podziału 20 zastępców pomiędzy listy № 1, 3, i 4 na zasadach proporcjonalności stosownie do otrzymanej przez każdą listę głosów przez analogiczne zastosowanie przepisów art. 44 regulaminu wyborczego z dnia 17 grudnia r. 1918”.

### Termin zaskarżenia wyborów.

Prawo zaskarżenia wyborów przysługuje każdemu wyborcy. Zaskarżenie może nastąpić w wypadkach przekroczenia podczas wyborów przepisów obowiązujących oraz w wypadkach gwałtu, oszustwa i innych okoliczności, które spowodowały niewłaściwy wynik głosowania. Skargi o unieważnienie wyborów można wnosić w ciągu 2 tygodni od daty ogłoszenia wyniku. Ponieważ wynik wyborów został u nas urzędowo ogłoszony dnia 17 b. m., skargi można wnieść do dnia 31 grudnia r. b. Skargi te składa się na piśmie Przewodniczącemu Głównego Komitetu Wyborczego, który w ciągu 3 dni przesyła je do Województwa. Decyzja Województwa następuje w ciągu 3 dni od daty otrzymania. Od decyzji Województwa można się odwołać do Ministerstwa w ciągu 14 dni. Decyzja Ministerstwa może zostać zaskarżona do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

## Memoriał właścicieli nieruchomości — Izbie Skarbowej w Białymstoku o niesłusznym wymiarze podatku dochodowego.

W dniu 22 grudnia r. b. delegacja Białostockiego Związku Właścicieli Nieruchomości i Chrześcijańskiego Związku Właścicieli Nieruchomości złożyła w Izbie Skarbowej w Białymstoku memoriał w sprawie podatku dochodowego od tych właścicieli nieruchomości, których jedynym źródłem dochodu są nieruchomości.

Memoriał stwierdza, że „Urząd Skarbowy zupełnie nie liczył się z szacunkiem brutto dochodu, ustalonego przez Magistrat przy wymiarze państwowego podatku od nieruchomości na r. 1924.

W myśl instrukcji o składaniu zeznań o dochodzie tylko czysty dochód podlega opodatkowaniu”.

Dochód brutto od poszczególnych budynków miasta Białegostoku został w swoim czasie ustalony przez specjalną Komisję przy Magistracie na podstawie specjalnych wykazów mieszkań i lokali w każdym domu.

Komisja ta pracowała dość długo, wszystkie reklamacje były rozpatrzone w Komisji Odwoławczej i wynikiem tej pracy były nakazy płatnicze na podatek państwowy od nieruchomości rezeslane w swoim czasie płatnikom. Również 2 podatki mieszkaniowe (4<sup>1.20</sup> i 6<sup>1</sup>) zostały ustalone na zasadzie wykazów lokali poszczególnych domów i zasadniczego przedwojennego komornego, ustalonego przez Komisje Magistrackie, w których brali udział przedstawiciele właścicieli nieruchomości, przedstawiciele lokatorów, co dało możność ustalenia faktycznego pobieranego komornego i ewentualnego dochodu brutto od nieruchomości.

Z uwagi na powyższe Zw. Wł. Nieruchom. prosi o wydanie odnośnego polecenia, aby zarówno w postępowaniu wymiarowym jak i odwoławczym czysty dochód od nieruchomości

był określony na podstawie danych magistrackich o brutto dochodzie, ustalonych przy wymiarze państwowego podatku od nieruchomości po potrąceniu kosztów poniesionych przez właściciela, wyszczególnionych w pouczeniach.

## Sprawa języka żydowskiego w Kasie Chorych.

Na posiedzeniu Rady Kasy Chorych w dniu 22 b. m. zabrał głos członek frakcji „Bundu” p. Staroswiecki, który zaczął przemawiać w języku żydowskim. Przewodniczący dr. Wróblewski przerwał mówcy, żądając aby przemawiał po polsku. Żądanie to zostało poparte przez radnych frakcji N. P. R. i Ch. D., natomiast radni p. p. Pat (Rzemieślnicy), Waks i Flaumenbaum (Bund) występowali w obronie praw języka żydowskiego. Mówcy ci zaproponowali zezwolenie w tym wypadku na przemawianie w języku żydowskim, nie poruszając zasadniczo tej kwestii. Wniosek ten upadł 8 głosami przeciw 11 przy wstrzymaniu się frakcji P. P. S. Z listy № 2, liczącej 13 członków, wśród których 9 żydowskich fabrykantów, obecnym był tylko p. Karol Hepner, który — jak podaje „Dos naje Lebn” — podczas głosowania podnosił i opuszczał rękę, tak że nie można było zorientować się, czy głosuje za, czy przeciw.

Po stwierdzeniu wyników głosowania, na wniosek p. Płodowskiego (N.P.R.) sprawa została poddana zasadniczej dyskusji. Dyskusja przybrała charakter burzliwy i gwałtowny. Przeciwko żądaniu dopuszczenia języka żydowskiego występował szczególnie ostro radny p. Jajłński, który zarzucał żydom, że chcą w ten sposób gwałcić Konstytucję. Radny p. Kiatow (Ch. D.) uważa, że żydzi mają na myśli demonstrację polityczną. W obronie języka żyd. ponownie przemawiali p. p. Pat, Waks i Flaumenbaum. P. P. Waks i Flaumenbaum wskazali na to, że w Wilnie dopuszczone są także żydowskie przemówienia, które zostają przetłumaczone na polski. P. Pat apelował specjalnie do N. P. R., która zawierając przy wyborach pakt z żydami zobowiązała się uroczyście popierać sprawę języka żydowskiego i urzędników żydowskich. P. Jajłowskiemu odpowiada p. Pat, że-przeciwie-żydzi szanują Konstytucję, gdy p. p. organizatorowie cechów rzemieślniczych wyłącznie chrześcijańskich gwałcą prawo każdego do pracy.

W głosowaniu za dopuszczeniem języka żyd. opowiedziało się 8 osób, przeciwko-12 (tym razem przedstawiciel listy № 2 głosował już solidarnie z pozostałymi frakcjami polskimi). W ten sposób wniosek ten upadł.

## Sygnalizują nam:

Zarząd Kasy Chorych postanowił w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym, przeżywanym przez nasz kraj, nie wypłacać w roku obecnym pracownikom gratyfikacji na Święta.

W ubiegłym tygodniu bawił w Białymstoku na zaproszenie żydowskich szkół p. Lipowski, który odznacza się nadzwyczajną pamięcią. Pan Lipowski wykonał w obecności uczniów cały szereg zadziwiających eksperymentów z zakresu matematyki, rozwiązując na pamięć skomplikowane zadania. Pan Lipowski w ciągu kilku sekund określał również dzień dowolnej zakomunikowanej mu daty, poczynając od urodzenia Chrystusa aż do XXI stulecia. P. Lipowski pochodzi z Wilna i jest obecnie dyrektorem żydowskiego teatru ludowego w Wilnie.

Termin płatności państwowego podatku od lokali za IV kwartał upływa z dniem 31 b. m.

Z powodu śnieżycy komunikacja autobusowa z Michałowem i Kryszynem jest znacznie utrudniona. W związku z tem policja wydała gminom polecenie oczyszczania dróg ze śniegu.

Świadectwa przemysłowe winny być wykupione w Kasie Skarbowej najpóźniej dnia 31 b. m. Po tym terminie zostanie przeprowadzona lustracja wszystkich przedsiębiorstw w Białymstoku; winni nieposiadający świadectw przemysłowych zostaną ukarani grzywną, wynoszącą sumę od 3 do 20 razy większą, niż cena odnośnego świadectwa.

Istniejące w Białymstoku dwa związki właścicieli nieruchomości złożyły wspólny memoriał do Izby Skarbowej w sprawie podstaw wymiaru podatku dochodowego od właścicieli nieruchomości.

Starostwo zatwierdziło nowy cennik na chleb: chleb razowy — 29 gr. za kilogram, podsłkowy — 38 groszy i pytlowy 46 gr. Cennik ten jest o jeden grosz tańszy od poprzedniego. I to dobre w obecnych ciężkich czasach!

Na skutek zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Komendant Główny policji państwowej polecił wstrzymać aż do odwołania wszelkie awanse urzędników policyjnych i

niższych funkcjonariuszy policji. Wstrzymanie awansów wyższych funkcjonariuszy policyjnych zostało już poprzednio zarządzone.

Przypominamy, że wszyscy mężczyźni rocznika 1903, którzy dotychczas z jakiegokolwiek przyczyny nie zarejestrowali się, winni to uczynić do dnia 31 grudnia r. b. Niezarejestrowani zostaną po tym terminie ukarani.

Ministerstwo Kolei wydało zarządzenie, aby bezrobotni pracownicy umysłowi, zarejestrowani w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, korzystali przy przejazdach koleją z ulgowej taryfy.

Naczelnik kancelarii Białostockiej Poddyrekcji P. K. P. p. Gallert zachorował na oczy i obecnie znajduje się w Wilnie w szpitalu, gdzie podda się operacji.

Dziś, w drugim dniu Świąt, w lokalu BOSO odbędzie się choinka dla dzieci strażaków.

W Szpitalu Żydowskim zmarł były przodownik i Komisarjatu Otto Kern.

Kupcy białostoccy, którzy z utęsknieniem oczekiwali przedświątecznego targu, doznali niestety rozczarowania. Z powodu ogólnej stagnacji, braku gotówki i marnych zarobków każdy ograniczał swoje zakupy świąteczne do minimum. To też ruch w sklepach był zupełnie nieznaczny.

## NOWINY BIAŁOSTOCKIE.

### P. Wojewoda wyjechał na Święta do Lwowa.

W dniu 23 b. m. Wojewoda białostocki p. inż. Rembowski wyjechał na dni świąteczne do Lwowa.

Powrót p. Wojewody do Białegostoku spodziewany jest przed Nowym Rokiem.

### Wybory do Gminy Żydowskiej w Białymstoku.

Jak wiadomo, Gmina Żydowska w Białymstoku wybrana została w r. 1918. Od tego czasu nowych wyborów nie było. Rada Gminy jest zdekompletowana. Sprawa Gminy przedstawia się więc prawie tak samo jak Rady Miejskiej; zarządzenie nowych pełnych wyborów jest konieczne. Obecnie, jak donosi „Dos Naje Lebn”, senator Truskier interwenjował w tej sprawie w Warszawie w Ministerstwie Oświaty i Wyznań. P. senator uzyskał przyrzeczenie, że wybory do Gminy Żydowskiej w Białymstoku zostaną wkrótce zarządzone na podstawie Dekretu Naczelnika Państwa z r. 1919.

### Paszporty ulgowe dla wracającej na święta młodzieży.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do p. p. Starostów okólnik, w którym poleca, aby studentom, uczącym się zagranicą, którzy przybywają na święta do kraju, wydawano bez przeszkód paszporty ulgowe za 20 złotych, względnie pozwolenie na ponowny wyjazd, nie żądając żadnych zaświadczeń Ministerstwa Oświaty.

### Moratorium wekslowe dla weksli przedwojennych.

Jak wiadomo, weksle niezapłacone winny być w pewnym terminie zaprotestowane i zgłoszone do sądu, w przeciwnym bowiem razie tracą przywileje nadane wekslom przed innymi zobowiązaniami. Dla weksli przedwojennych terminy te zostały już kilkakrotnie przedłużane, aby dać możność wierzycielom, którzy z powodu wojny nie mogli tego wcześniej uczynić, dochodzenia swoich praw. Obecnie ostateczny termin do zgłoszenia takich weksli upływa 31 grudnia r. b. Prawdopodobnie tym razem termin ten jest już ostateczny i przedłużony nie zostanie. Posiadacze weksli przedwojennych winni zatem przed tym terminem załatwić odpowiednie formalności, po tym bowiem terminie nie będą mogli uzyskać od dłużników należności podług tych weksli.

### „Choinka” w Świetlicy Policyjnej.

W miejscowej Świetlicy Policyjnej (ul. Dąbrowskiego № 20) Komenda Policji Państwowej Województwa Białostockiego w niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 16-tej urządza choinkę dla dzieci policjantów i sierot po policjantach.

W specjalnie przystrojonej na ten dzień Świetlicy Policyjnej ustawiona będzie wielka choinka, odpowiednio ubrana i oświetlona. Dzieci i sieroty policyjne w wieku od lat 4 do 10-ciu, a jest ich w Białymstoku 176, otrzymają skromne zabawki

i paczki z przysmakami świątecznymi.

Jednocześnie amatorzy z grona policjantów białostockich odegrają „Jasełka”.

Komitet organizacyjny stanowią Panie: Komendantowa Chluskowska, Starościna Gedroyciowa, Komendantowa Głuszkiewiczowa i Komisarzowe: Szczurewska, Samitowska, Sosnowska i Okońska. Wejście dla dzieci i ich rodziców bezpłatne.

## Obrońca Steigera dr. Landau w Białymstoku.

Dowiadujemy się, że obrońca Steigera dr. L. Landau, który w dniu 23 b. m. wygłosił odczyt w Warszawie, przybędzie również w tych dniach do Białegostoku. W Białymstoku dr. Landau wygłosi odczyt o procesie Steigera.

## Kursy maturalne.

Z początkiem stycznia 1926 r. na podstawie koncesji Wysockiego Kuratorjum Okręgu Białostockiego otwarte zostaną Kursy Maturalne, obejmujące całokształt materiału szkolnego dla egzaminu dojrzałości. Nauka, prowadzona przez pierwszorzędnych, dyplomowanych pedagogów, zawierać będzie program humanistyczny, więc: j. polski, łacine, j. francuski lub niemiecki, historię, geografję, matematykę, fizykę, chemję i przyrodę. Poza tem nauczanie propedeutyki filozoficznej (logikę i psychologję).

Prócz tego, w celu dokształcenia urzędników instytucji publicznych odbędą się wykłady z dziedziny teorii prawa i administracji państwowej, pod kierunkiem wybitnego prawnika.

Ceny przystępne. Dla urzędników i nauczycieli szkół powszechnych ulgi. Biuro kierownictwa kursów mieści się przy ul. Polnej 25 (w podwórzu). — Liczba słuchaczy ograniczona. — Zapisy od 28 b. m. do N. R. 1926 włącznie, w godzinach popoł. od 3 do 6.

## Rewizja w Magistracie.

P. Czerwiński, który swego czasu przyjeżdżał do Białegostoku z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dla przeprowadzenia lustracji naszej gospodarki miejskiej, znowu zawitał do Białegostoku, tym razem w towarzystwie jeszcze jednego rewidenta stołecznego.

P. p. rewidenci kontrolują szczegółowo wszystkie działy naszej gospodarki miejskiej. Jak dowiadujemy się, rewizja potrwa czas dłuższy.

## Koniec czarnej giełdy.

Ministerstwo Skarbu ogłosiło urządzenie nowe rozporządzenie w sprawie walut zagranicznych. Podczas gdy dotychczas kupno i sprzedaż walut zagranicznych były dozwolone, obecnie tylko Bank Polski i banki dewizowe są uprawnione do kupowania walut zagranicznych. Banki dewizowe mogą sprzedawać waluty zagraniczne tylko Bankowi Polskiemu, prywatnym zaś osobom i firmom tylko po udowodnieniu konieczności nabycia waluty, a więc w wypadku zapłacenia za fakturę zagraniczną, przy przekazywaniu pieniędzy zagranicę na koszt utrzymania i t. d. Waluty nabyte w ten sposób w bankach wolno przekazywać i przesyłać zagranicę.

Należy zaznaczyć, że posiadanie i przechowywanie u siebie lub na koncie w bankach walut zagranicznych jest nadal dozwolone.

## P. Filipowicz domaga się skasowania koni wyjazdowych!

### Najnowsza sensacja miasta.

W mieście żywo komentowaną jest wiadomość, że na jednym z ostatnich posiedzeń komisji budżetowej sam pan prezes Filipowicz zażądał skasowania koni wyjazdowych. Zamiast koni wyjazdowych p. p. Prezydent Miasta i Prezes Rady Miejskiej mają otrzymać pewne kwoty na dorożki. Konie wyjazdowe mają zostać sprzedane.

Witamy z zadowoleniem taką reformę. Bardzo żałujemy, że p. Prezes dopiero teraz, po 6-ciu latach swego gospodarowania, domyślił się, że konie wyjazdowe są niepotrzebne i zbyt kosztowne dla miasta. A może p. Prezes przekonały te różne opowiadania o tych koniach podczas obecnych wyborów uzupełniających? A propos: znawcy koni zapewniają, że konie obecnie przy sprzedaży tych koni grubo straci, ponieważ konie spadły znacznie w cenie. No, ale trudno... Innej rady niema, 6 lat jeździło się, a teraz na gwałt trzeba sprzedawać...

## „Chronique scandaleuse”. Wojownicza kokota.

Jedna z miejscowych cór Koryntu — Helena Kozłowska — będąc pod dobrą datą, urządziła w tych dniach na ulicy wielką awanturę. Gdy przechodnie próbowali uspokoić ją, ta adeptka Venus-Trotuaris tak się rozkogociła, że wydręła z zanadru jakąś białą broń, której chciała użyć.

Z bronią tą w rękę odprowadzono zdenerwowaną sylfidę do komisariatu policyjnego, gdzie się okazało, że broń ta składa się z widelca i noża, ściągniętych z restauracji „Ritz” po spożytym obiedzie.

„Broń” skonfiskowano, a awanturę pociągnięto do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju publicznego i kradzież.

## Wielki skandal nocny w hotelu Ostrowskiego.

W nocy z niedzieli 20 na poniedziałek 21 b. m. w hotelu Ostrowskiego (przy ul. Sienkiewicza 15) miał miejsce wielki skandal. Bohaterami tej „chronique scandaleuse” byli: z jednej strony — wojskowość, a z drugiej — skarbowość.

Kością niezgody, jak jeszcze za czasów Troi, była — jeżeli nie piękna Helena, to jakieś inne piękne panie o wielkiej wartości artystycznej. Preludjum do tego grand-skandalu odegrane zostało jeszcze w restauracji p. Wićko, znajdującej się w tymże domu na dole.

Ze względu na element natury drastycznej całego tego zajścia szczegółów podać nie chcemy. Możemy tylko zaznaczyć, że ta wielka awantura nocna w hotelu postawiła na nogi wszystkich mieszkańców hotelu i narobiła dużo, ambarasu czcigodnemu panu Ostrowskiemu, właścicielowi hotelu. Dzwoniły telefony, szczełaly psy, coś krzyczało, coś wrzeszczało, coś szamało się... Do interwencji policji — zdaje się — nie doszło.

## Z ŻYCIA B.O.S.O.

### Raport Komendanta B.O.S.O. do Zarządu B.O.S.O.

„Naczelnik kancelarii Straży druh Bubryk Wiktor, w ciągu 15 lat pełniąc sumiennie i wyróżniająco służbę w Straży, wykazał przez ten czas ogromne zamiłowanie i wielkie samopoświęcenie się dla spraw pożarnictwa, co zostało podkreślone przez nadanie druhowi Bubrykowi poważnych strażackich odznaczeń.

Praca obecna druha Bubryka dąży ciągle do rozwoju naszej Straży i podniesienia jej sprawności.

Uważając działalność druha Bubryka za wzorową i zasługującą na naszym uznaniu, uprzejmie proponuję Szanownemu Zarządowi o nadanie druhowi Bubrykowi Wiktorowi szarży Zastępcy Komendanta Straży”.

Zarząd BOSO na posiedzeniu swem w dniu 23 b. m. przychylił się do wniosku p. Komendanta BOSO i uchwalił: nadać p. Wiktorowi Bubrykowi szarżę Zastępcy Komendanta Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej.

Dodamy od siebie, że p. Wiktor Bubryk poświęca pracy w BOSO cały swój czas i energję. Ten honorowy i energiczny pracownik społeczny tak jest przywiązany do organizacji BOSO, że BOSO stanowi dla niego coś w rodzaju idee fixe. Oddział jego i kancelaria BOSO, której kierownikiem jest p. Bubryk, są zorganizowane wzorowo i świecą przykładem porządkiem i dokładnością. Na honorowe odznaczenie, nadane mu obecnie — na „gwiazdkę” — przez Zarząd, p. Wiktor Bubryk w zupełności zasłużył.

### Statystyka B. O. S. O.

Według sprawozdania rocznego kancelarii B. O. S. O. za czas od dnia 20 grudnia 1924 r. do 20 grudnia r. 1925, w Białymstoku było pożarów: alarmowych-34, bez alarmu-19, razem 53, z nich nocnych-9. Przeciętnie 4-5 pożarów miesięcznie. Największa liczba pożarów przypada na III Okręg policyjny — ulice Suraska, Sosnowa, Malinowska, Alejowa, Św.—Jańska, Wersalska, Mickiewicza i inne.

Ogólna liczba strażaków, którzy się stawili na 34 pożarów alarmowych wynosi 2900 osób czyli przeciętnie 100 strażaków na każdy pożar.

Nieszczęśliwych wypadków ze strażakami podczas gaszenia pożaru za cały rok było 6.

Pragnąc jaknajszerszej rozwinąć dział informacyjny pisma, Redakcja niniejszym uprzejmie prosi wszystkie Urzędy i Instytucje państwowe i społeczne, Związki, Stowarzyszenia etc. o łaskawe nadsyłanie komunikatów, sprawozdań i informacji o swem życiu wewnętrznym i działalności.

# Bagno białostockie.

Jest rzeczą niezaprzeczalną, iż każda głucha wieś, każde zapadłe miasteczko, każde miasto prowincjonalne żyją z dnia na dzień przeważnie rozmaitemi plotkami. Życie społeczne w takich, oddalonych od gościnia Historji zakątkach jest zupełnie bezbarwne, drobiazgowo; mieszkańcy tych zakątków składają się przeważnie z drobniomieszczaństwa i z kółtunerji i nic więc dziwnego że ośrodkiem ogólnego zainteresowania i społecznej ciekawości w takich miejscowościach są rozmaite plotki i ploteczki na temat: kto co je, kto co pije, kto kogo kokietuje, kto z kim żyje...

Im większe jest miasto, im wyższym jest poziom kulturalny jego obywateli, tym mniejszą rolę odgrywają w jego życiu społecznym plotki i ploteczki.

Zdawałoby się, iż takie stosunkowo duże miasto jakim jest Białystok nie powinno byłoby być podobnem do plotkujących Kozich Dólek i Pipidówek, w których plotka społeczna jest treścią całego dnia. Tymczasem nasz rodzinny Białystok pod względem plotek, ploteczek i rozmaitych intryg przewyższył wszystkie te małomiasteczkowe zakątki i faktycznie stał się miastem plotek. Nigdy nie krążyło w Białymstoku tyle plotek, nigdy nie było w nim tyle społecznego brudu, jak obecnie. W urzędach, związkach, zrzeszeniach, w domach prywatnych — wszędzie plotki i plotki...

Dusi się od plotek Samorząd Białostocki, intryg i plotek pełno jest w Policji, przepełnione są plotkami Urzędy Skarbowe białostockie. Jeden drugiego pilnuje, jeden drugiego śledzi, jeden o drugim rozpowszechnia rozmaite plotki i oszczerstwa. Plotki, plotki, plotki... królestwo plotek i intryg.

Jakiś plotkarz, dobrze poinformowany o życiu wewnętrznym białostockich urzędów państwowych, pisuje do krakowskiego piśmka brukowego rozmaite oszczerstwa i paszkwile na dygnitarzy białostockich i kolportuje to piśmko w Białymstoku. Inni plotkarze i paszkwilanci piszą rozmaite anonimki do władz i do redakcyj dzienników o swoich kolegach urzędnikach chcąc w ten sposób załatwić porachunki osobiste lub zrobić przykrość swym rywalom czy nieprzyjaciółom. Mniej literacko usposobieni plotkarze rozpowszechniają po mieście rozmaite bajki i wymysły.

Białystok kąpie się w plotkach.

Białystok przepełniony jest intrygami.

Istne bagno śmierdzące.

Potrzeba dobrej miotły aby wymieść z naszego życia społecznego całe te śmieci. Potrzeba nowego Herkulesa by oczyścić nasze białostockie stajnie Augiasza.

Byłoby bardzo pożądanem, aby ci wszyscy niepomierni plotkarze, intryganci i amatorzy robienia paskudstwa byli powściągnięci na światło dzienne ze swych kryjówek i nór, zdemaskowani i rozpedzeni na cztery wiatry. Przyczyniłoby się to do uzdrowienia naszych stosunków społecznych, do uzdrowienia naszej codziennej pracy, ładu i spokoju w społeczeństwie.

## Listy do Redakcji.

I.

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz Pan umieścić kilka słów w piśmie swoim, skreślonych przez P. P. S. i O. K. Z. Z. w Białymstoku.

Dnia 21-go b. m. p. vice-prezydent miasta Łuszczewski zwołał konferencję przedstawicieli robotników do Magistratu w sprawie wydawania maki dla bezrobotnych.

P. Łuszczewski telefonicznie zawiadomił Zw. „Praca” o zwołaniu konferencji, prosząc o przybycie przedstawicieli Związku, oraz polecił Zw. „Praca” zawiadomić o tem przedstawicieli innych ugrupowań. Związek „Praca” zawiadomił o konferencji li tylko Zw. „Chrześcijański”, zaś Związków klasowych nie zawiadomiono.

I nie dziwny się zachowaniu Zw. „Praca”, lecz dziwi nas bardzo postępek p. vice-prezydenta Łuszczewskiego, że nie zawiadomił każdą organizację robotniczą oddzielnie o zwołanej konferencji, tem bardziej P. P. S. i O. K. Z. Z. w Białymstoku, gdyż najwięcej konferencji p. Łuszczewski i p. Filipowicz — prezes Rady Miejskiej — odbyli z naszymi przedstawicielami i inicjatywa organizowania wydawania żywności i opalu dla bezrobotnych pochodziła wyłącznie z naszej strony. Może p. p. Łuszczewski i Filipowicz, szczególnie p. Łuszczewski, który był na konferencji u Pana Wojewody, zapomnieli, że złożony memoriał, przyjęty na wiecu dn. 1-go listopada r. b. w tej sprawie, podpisany jest tylko przez P. P. S. i O. K. Z. Z. w Białymstoku, i że oprócz przedstawicieli naszych organizacji żadnych innych nie było. Na konferencji tej obecnym był również p. Pigłowski

przewodniczący Zarządu Obw. Fund. Bezrob. w Białymstoku.

Na zwołanej przez p. Łuszczewskiego konferencji byli obecni z ramienia Zw. „Praca”: 1) Józefowicz — którego sprawa sądowa o łapówki nie wywietrzała jeszcze z pamięci robotników, 2) Trofimczuk (Stefanek) o którym duży się dało powiedzieć za pobieranie dwóch wypłat i 3) Stankiewicz (krzywa-główka) zdzieracz afiszów i odezw przeciwnych sobie obozów. Był obecnym na konferencji również p. Korbut ze Zw. „Chrześcijańskiego”, który, zauważywszy brak przedstawicieli innych organizacji, zapytał się p. vice-prezydenta Łuszczewskiego, dlaczego niema na konferencji przedstawicieli P. P. S., gdyż tylko oni się właściwie o to starali. P. Łuszczewski oświadczył, iż prosił Zw. „Praca” o zawiadomienie innych organizacji, na co p. Korbut wyjaśnił p. Łuszczewskiemu, że należy zawiadomić każdą organizację z osobna. Nie zważając na oświadczenie p. Korbuta, p. Łuszczewski rozpuścił konferencję i prosił Związki o wyznaczenie po jednym pracowniku, z płatą zł. 4 dziennie, dla wydawania żywności i o przyjęcie na siebie odpowiedzialności za wydawanie. P. Korbut wtedy oświadczył, iż wobec tego, że niema przedstawicieli P. P. S. Zw. „Chrześcijański” odpowiedzialności na siebie nie przyjmuje, z czego bardzo zadowoleni byli N. P. R-owcy Józefowicz, Trofimczuk i Stankiewicz, którzy oświadczyli, iż przyjmują odpowiedzialność na siebie. Tak się zakończyła konferencja między panami Józefowiczem, Trofimczukiem, Stankiewiczem a Łuszczewskim.

Wobec powyższego zapytujemy Pana Wojewodę, Magistrat i Radę Miejską:

1) Czy Zw. „Praca” z p. p. Józefowiczem, Trofimczukiem, i Stankiewiczem na czele jest ekspozytura Magistratu m. Białegostoku?

2) Czy p. vice-prezydent Łuszczewski dobrze się czuje na konferencji w towarzystwie p. Józefowicza?

3) Czy Magistrat m. Białegostoku uważa za wskazane zapraszać na konferencje w sprawach robotniczych także przedstawicieli naszych organizacji?

Niech robotnicy m. Białegostoku osądzą sami postępowanie p. vice-prezydenta Łuszczewskiego i przedstawicieli Zw. „Praca”, N. P. R-owców, którzy już w pierwszym dniu wydawania maki bezrobotnym chodzili pijani jak beły.

Łącząc wyrazy szacunku i poważania dla Sz. P. Redaktora kreślimy się

**Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. w Białymstoku.**  
**Okręgowa Komisja Zw. Zaw. na Województwo Białostockie.**

II.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o umieszczenie w tygodniku „Prożektor” następującego wyjaśnienia.

1) W Nr 4 tygodnika „Prożektor” znajduje się wzmianka, że w Klubie Szachowym odbywa się gra w chemin de fer. Wobec powyższego stwierdzamy, że w naszym Klubie w chemin de fer nigdy nie grywano.

2) Co się tyczy zarzutów, umieszczonych w Nr 5 „Prożektora”, a skierowanych przeciwko sekretarzowi Klubu, p. Regedzińskiemu, wyjaśniamy, że na czele Klubu Szachowego stoi Zarząd, wobec czego Klub nigdy nie był „jakimś departamentem p. Regedzińskiego”. Wogóle działalność p. Regedzińskiego była zawsze zgodna z wolą Zarządu Klubu. Wzmianki o seansie a l'aveugle i o turnieju szachowym były podawane prasie białostockiej przez p. O. Sokolskiego, a nie przez p. Regedzińskiego. Wzmianki te odpowiadały zupełnie rzeczywistości. W końcu zaznaczamy, że „karjera szachowa p. Regedzińskiego” nie rozpoczęła się w Białymstoku, że p. Regedziński otrzymał oficjalny tytuł mistrza na zasadzie swoich sukcesów od Łódzkiego Klubu Szachowego już w 1918 r.

Z poważaniem

**Klub Szachowy w Białymstoku**  
Prezes Zarządu **I. Dereczyński**  
Za Sekretarza **H. Rozensztejn**

III.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr 5 „Prożektora” z dnia 12 b. m. została zamieszczona wzmianka dotycząca firmy „Plon”. Ponieważ jestem właścicielem wydawnictwa pod firmą „Plon”, uprzejmie proszę Szanownego Pana o umieszczenie kilku zdań wyjaśnienia.

Wydawnictwo „Plon” istniało najzupełniej legalnie, jest bowiem zarejestrowane w Związku Księgarzy oraz w Wydziale Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku. Wzmianka, umieszczona w poczytnym piśmie W. Pana, pozwala czytelnikom domyślać się, że zajmuję się szeregami pornografii. Stwierdzam, że ani kolportarzem ani sprzedawcą wydawnictw pornograficznych nigdy się nie zajmowałem i zajmować się nie mam zamiaru. Prowadziłem natomiast między innymi wydawni-

ctwami artystycznymi również i albumy francuskie „La beauté“ i niemieckie „Ideale Körperschönheiten“, które wychodzą i są kolportowane najzupełniej legalnie i jawnie oraz takie same reprodukcje w wykonaniu fotograficznym lub drukarskim. Tego rodzaju artykuły są ogłaszane w katalogach pierwszorzędných księgarni nakładowych, jak naprz. M. Arcta w Warszawie „Kobieta w sztuce“, umieszczane w oknach sklepowych i t. p.

Na skutek wzmianki „Projektora“ policja śledcza wszczęła dochodzenie, o wynik którego jestem spokojny. Bowierni nikt nie może poczytywać mi za złe kolportażu albumów i wydawnictw o poziomie wysoce artystycznym.

Sądzę, że powyższe zorientuje należycie ogół czytelników „Projektora“ co do charakteru firmy „Plon“.

Zechce Szanowny Pan przyjąć zapewnienie szacunku i poważania.

W. Puśłowski.

### Sprostowanie pisma d-ra T. Dymowskiego.

Z powodu zdania w feljetonie w № 1 naszego pisma: „Jak poseł Dymowski z „Rozwoju“ zawiera dobrą transakcję handlową z kupcem żydowskim“ poseł dr. T. Dymowski nadesłał nam obszerny list, w którym zaznacza, że zgóra od dwóch lat nie jest już w „Rozwoju“, a temsamem żadnych imieniem „Rozwoju“ nie prowadzi transakcji, tem mniej z żydami, z którymi dotychczas wogóle żadnej jeszcze transakcji nigdy nie przeprowadzał. P. poseł zaznacza również, iż w swoim czasie oświadczył publicznie, iż każdemu kto udowodni prowadzenie lub zawarcie jakiegokolwiek interesu z żydami — poza wykupieniem nieruchomości lub sklepów wzgl. interesów nie polskich dla Polaków, a nie dla siebie — odda cały swój majątek do dyspozycji. Na skutek tego p. Stpiczyński, redaktor „Głosu“ opublikował parę interesów, jakoby z żydami zawartych, ponieważ jednak podał fakty nie istniejące p. poseł Dymowski pociągnął p. Stpiczyńskiego do odpowiedzialności sądowej. Proces ten ze względu na ciągle niestawienie świadków, jeszcze nie doczekał się epilogu. Od tej chwili nie słyszał p. poseł o jakimkolwiek wystąpieniu z podobnym zarzutem przeciwko niemu.

Na życzenie p. posła podajemy powyższe wyjaśnienia do wiadomości naszych czytelników.

## FELJETON.

### Nasze podarunki gwiazdkowe.

**Prezydentowi Szymańskiemu** — budżet bez deficytu, pieniądze bez pożyczek, magistrat bez Konopińskiego i miasto bez „Projektora“.

**Prezesowi Filipowiczowi** — redukcję mówców na posiedzeniach Rady, zwiększenie djet i numerus clausus dla żydów w Radzie Miejskiej.

**Vice-Prezydentowi Łuszczewskiemu** — trzy referentki do pogawędek i stempelek do podpisywania kawałków urzędowych.

**Vice-Prezesowi Olszyńskiemu** — właściwą orientację polityczną we właściwym czasie i na właściwym miejscu.

**Ławnikowi d-rowi Ostromeckiemu** — stanowisko nadprezydenta, nadprezesa i nadławnika, portret ławnika Konopińskiego, biografię dyktatora Włoch, komplet „Projektora“ w skórzanej oprawie z dedykacją własnoręczną redaktora i przynajmniej połowę żydowskiego referenta dla wydziału zdrowia.

**Ławnikowi inż. Rybołowiczowi** — nowy sezon budowlany, nowe łamanie bruków, podróż na wystawę do Madagaskaru i status quo w jego wydziale ad calendae graecas.

**Ławnikowi Konopińskiemu** — fonograf do zapisywania przemówień d-ra Ostromeckiego, podręcznik „Pielegnowanie koni a gospodarka miejska“, książkę o bon-tonie i słownik frazeologiczny żydowsko-polsko-rosyjski.

**Ławnikowi Korolczukowi** — stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, wydanie pamiętników: „W jaki sposób zostałem ławnikiem, czyli „Bajka z tysiąca i jednej nocy“ i wieniec wawrzynowy.

**D-rowi Siemaszce** — przyjazny wyraz twarzy dla wszystkich, prezesostwo w Radzie... lekarskiej, i bankiet w „BOSO“ w dzień bealkoholowy.

**D-rowi Szaykowskiemu** — zdrową wątrobę, trochę humoru, kilka procesów z prasą, szerokie plecy i awans na Komisarza Kasy Chorych na Oceanie Spokojnym.

**Radnemu Hepnerowi Wolfowi i radnemu Hepnerowi Karolowi** — zgodną pracę pomimo różnicy wyznania i list.

## Mówią...

Mówią, że gospodarke Magistratu poddano jeszcze raz badaniom komisji rewizyjnej, która bez porozumienia się z miejscowym społeczeństwem bada książki buchalteryjne. Mówią, że społeczeństwo życzy tej komisji powodzenia i że znawcy zapewniają, że książki nie tylko są w porządku, ale że buchalterzy magistracy doszli do takiej perfekcji, że kolumny cyfr we wszystkich kierunkach dają jedną i tę samą kwotę, ściśle odpowiadającą preliminarzowi w budżecie...

Mówią, że dwaj lekarze, z których jeden zajmuje stanowisko samorządowe, a drugi społeczne, niepewni swoich mandatów, starają się przez protekcję zająć wyższe stanowiska urzędowe. Mówią, że ktoś bardzo dowcipny radził im nie zapomnieć słów dziadowskiej piosenki, śpiewanej dawniej na jarmarkach: „pamiętaj, człowieku: nie siadaj na ćwieku, bo coś przeklujesz, i zachorujesz, sam sobie zaszkodzisz — śmiertelnie...“

Mówią, że p. Prezes Rady Miejskiej zadecydował powołać następców nie tylko z jednej „pokrewnej listy“, lecz nawet z jednej rodziny, spokrewnionej z Magistratem przez pewną popularną koldrę, i że już z tą rodziną nawiązał pertraktacje...

Mówią, że z listy kamieniczników trafił do Rady Miejskiej pewien porządny i okazały się prezentujący pan, który jest tak wypasły i ciężki, że każdy swój krok ceni przynajmniej na 1000 złotych. Mówią, że dobrze byłoby gdyby się w porę wycofał, albowiem Magistrat przeżywa ciężki kryzys finansowy...

Mówią, że z powodu wykładowania od 1 stycznia przytułku położniczego ławnik wydziału zdrowia w Magistracie zamierza odroczyć wszystkim ciężarnym kobietom termin rozwiązania aż do czasu uruchomienia nowego przytułku magistrackiego...

## Humor białostocki.

(Anegdotki białostockie, dowcipy, mots).

### „Żyd-express“.

W kawiarni Metca, przy stoliku koło okna wystawowego, siedzi towarzystwo przemysłowców białostockich i „ptaków niebieskich“.

Rozmawiają, o dolarach, plotkach, o BOSO, o SOSO... nagle wszyscy zamilkli, nastąpiła chwila ciszy. Wtem przejeżdża na ulicy t. zw. „bałagula“ — furmanka; na której siedzi 12—15 ludzi, przeważnie żydów, udających się z Białegostoku do Wasilkowa.

Jeden z bezrobotnych przemysłowców, siedzących przy stoliku, zapytuje swoich współbiedniaków, pokazując palcem na przejeżdżającą furmankę:

— Czy wy wiecie, co to jest?

— Naturalnie, — „bałagula“

— Nie, to jest „żyd-express“. W Europie chodzą „nord-express'y“ i „sud-express'y“, u nas — „żyd-expressy“.

### Meteorologowie białostoccy.

Ulicą Sienkiewicza przechodzą, brnąć w błocie, niejaki fabrykant białostocki bez fabryki i „filar kupiectwa polskiego“, powszechnie znany „wesoly Edek“.

— Zepsuła się zima! — mówi Edek. — Ciekaw jestem, jaką będzie nadal? Jedni meteorologowie mówili, że będzie bardzo ciężką, drudzy znów, że nadzwyczajnie lekka...

— Dla mnie będzie w każdym razie ciężką, — mruczy fabrykant bez fabryki — bo futro moje już zabrali za podatki.

### „Pokrycie“.

Koło magazynu mebli Rajchmana przy ul. Kilińskiego przechodzi pewne małżeństwo. Żona czyta szyld: „Magazyn mebli Rajchmana“ i mówi do męża:

— A ty wiesz, że naszym meblom należałoby się nowe pokrycie.

— Owszem, pomyślałem o tem. Będzie pokrycie! Meble nasze pójdą prawdopodobnie na pokrycie zaległych podatków.

— III...

# TAŃCZYĆ

naucza każdego

Nauczyciel Tańców

## M. SOKOŁOWSKI, Lipowa 28

**Kino „APOLLO”**Seansy: 5, 6<sup>45</sup>, 8<sup>30</sup> | 10<sup>15</sup>.**ARCYDZIEŁO PYSZNEGO HUMORU!!!**

1+1+1+1+1+1=4

**Mistrz dowcip + Wrzasy humor + Groteskowy komizm +  
Chłyszczące tempo****SUMMA  
SUMMATORUM****SZAŁ TRYSKAJĄCEJ WESOŁOŚCI**

w 10-cio aktowej farsie pod tytułem

**600.000 franków miesięcznie****(RATUJCIE! JESTEM... MILJONEREM!..)**z największym obecnie artysta filmowym (groźnym rywalem Emila Janing's'a  
i Lon Chaney'a)**MIKOŁAJ KOLIN** (b. artysta teatru Stanislawskiego  
w Moskwie)**Zakomunikujcie Administracji naszego pisma**

(Sienkiewicza 20, telefon Nr. 404) swój adres a

**za zł. 1-20 miesięcznie** **„Prożektor”** otrzymacie tygodnik

(4 numery) do domu, zaraz po wyjściu z pod prasy drukarskiej.

**„PROŻEKTOR”** jest to tygodnik dla inteligencji. Organ niezależnej myśli. Bezstronny obserwator życia społecznego. Bezpартyjne pismo-informator.**„PROŻEKTOR”** w krótkich, zwięzłych wzmiankach podaje czytelnikom ekstrakt informacji prasowych z całego tygodnia.**„PROŻEKTOR”** opowiada Wam o wszystkim wybitnym, aktualno-sensacyjnym i nadzwyczajnym, co zdarzyło się na kuli ziemskiej w ciągu ubiegłych siedmiu dni.**„PROŻEKTOR”** obiektywnie i wszechstronnie oświecla miejscowe życie społeczne.**„PROŻEKTOR”** śmiało i otwarcie porusza na swych łamach pałace sprawy lokalne.**„PROŻEKTOR”** podaje czytelnikom swoim całą kronikę Białegostoku za ubiegły tydzień.**„PROŻEKTOR”** zaprosił do stałej współpracy wybitnych miejscowych działaczy społecznych, publicystów i dziennikarzy.**UWAGA!****NA ŚWIĘTA WYPRZEDAJĘ różne wina i miody  
Z 20% RABATEM od cennika,  
oraz wódki gatunkowe i likiery Z 10% RABATEM  
SKLEP WIN I WÓDEK  
Firma A. CHOMICKI, Pałacowa 4.****Od 50 Zł. miesięcznie**

prowadzę buchalterję systemem włoskim lub amerykańskim w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych wg wszelkich wymagań kodeksu handlowego.

Dla P.P. kupców i przedsiębiorców jedyna okazja założenia tanim kosztem ksiąg buchalteryjnych, mających moc prawną przy wykazywaniu podatków.

Sporządzam również bilanse i sprawdzam księgi handlowe.

Praca wykonywana przez fachowców akademików pod moim osobistym kierownictwem.

B. wyższy urzędnik skarbowy, autor niektórych prac i projektów buchalteryjnych

**I. Szereszewski,**

Białystok, ul. Sienkiewicza 19.

Tel. Nr. 5-7

**LEKARZ-DENTYSTA**(dyplomowany przez Uniwersytet  
Warszawski).**OLKIEN-FEJGIN.****Leczenie, plombowanie i usuwanie  
zębów bez bólu, sztuczne zęby,  
regulacja zębów podług najnowszej  
metody, chirurgia jamy ustnej.**

Przyjmuje od g. 9 rano do 8 wiecz.

Sienkiewicza № 1 (róg. Żydowskiej).

Urzędnikom — zniżka.

**Prenumerujcie****„PROŻEKTOR”,****„PROŻEKTOR”****Adres Redakcji i Administracji: Sienkiewicza 20, telef. 404.****Redaktor przyjmuje: we wtorki i czwartki od 12-1.****Prenumerata miesięczna: w mieście — zł. 1.<sup>20</sup>, zamiejscowa — zł. 1.<sup>60</sup>.****Cena ogłoszeń. (za wiersz milimetrowy): na 1-ej str. — 20 gr., na osta-**  
**tniej — 16 gr., w tekście — 30 gr. Układ ogłoszeń — czteroszpaltowy.****Redaktor-wydawca Wiktor Iwanicki. Drukarnia ZBARA, Białystok, Sienkiewicza 20.**